

Wesele Wesel w służbie trzeźwości Narodu. E. Wesela bezalkoholowe metodą krzewienia i ochrony katolickiej wiary

ks. prał. Władysław Zązel, Józef Gacek, Małgorzata Gacek,
Lucyna Kłęk, Mieczysław Kłopotek
Stowarzyszenie Wesele Wesel
weselewesel.pl, admin@weselewesel.lap.pl

Streszczenie

W dzisiejszych czasach popularyzacja wesel bezalkoholowych to być albo nie być Kościoła, a zatem i Narodu, więc i naszych wnuków i prawnuków.¹

Już ks. Prymas Stefan Kardynał Wyszyński zwracał uwagę, że albo Polska będzie trzeźwa, albo jej wcale nie będzie². Zaś ks. Prymas August Kardynał Hlond zaznaczał, że rozpijanie dzieci i młodzieży to podstawowe narzędzie wrogów Kościoła w walce z wiarą.

Dziś wylegarnią tzw. obojętności religijnej są coraz liczniejsze związki na kocią łapę (por. [3]). A te biorą ze skądinąd słusznego lęku przed stresem rozvodu, choć z drugiej strony jemu nie zapobiegają, co jest swoistym dowodem na współcześnie panującą niewiedzę, czy mówiąc słowami Bł. ks. Markiewicza, ciemnoty, w tym religijnej.

Do niedoceniań sakramentu małżeństwa walenie przyczyniają się m.in. wesela alkoholowe. Stąd rosnący udział wesel bezalkoholowych w weselach w ogóle – nie tyle rośnie liczba wesel bezalkoholowych, co spada ogólnie liczba ślubów kościelnych. Jest to wskaźnik tego, iż wesele bezalkoholowe jest sprzężone z wyznawaniem wiary. W referacie analizujemy szczegółowo występujące mechanizmy i wskazujemy, dlaczego promocja wesel bezalkoholowych jest tak ważna dla zachowania katolickiej wiary.

¹"Jeśli gdzieś na polskiej ziemi widać dzisiaj więcej dobrobytu, oświaty i moralności, to tylko tam, gdzie przed laty więcej pracowano nad trzeźwością ludu." Bł. ks. Markiewicz [4]

²"Podniesienie dobrobytu, prawdziwej oświaty i moralności należy wszędzie zaczynać od zaprowadzenia trzeźwości, albowiem inaczej się nie uda." Bł. ks. Markiewicz. [4]

1 Wprowadzenie

Na początku naszego rozważania winniśmy zadać sobie pytanie, czy Narodowy Kongres Trzeźwości winien się zajmować sprawami wiary. Odpowiedź jest jak najbardziej twierdząca. Kongres ten jest przecież organizowany z myślą o dobru naszego Narodu. A Bł. ks. Markiewicz mówił: "Jest pięć dźwigni, które stanowią o życiu i potędze narodów, a są nimi: wiara, urządzenie społeczne, literatura, historia i byt polityczny. Pierwszą zaś i najdoskonalszą z nich jest 'wiara', rozumie się wiara prawdziwa." Natomiast picie alkoholu stanowi bezpośrednie zagrożenie wiary katolickiej, a przez to także zagrożenie dla życia Narodu.

Święty Jan Paweł II przypominał nam, że duch ludzki wznosi się [ku Niebu] na dwóch skrzydłach - wiary i rozumu. A sobór Watykański I nauczał, że prawdziwa wiara i prawdziwa nauka nigdy nie są ze sobą sprzeczne, bo poszukują prawdy, a jest ona jedna.

Alkohol tymczasem odbiera człowiekowi rozum. W sferze biologicznej każdy kieliszek wódki niszczy 300.000 szarych komórek, co przekłada się na zdolność myślenia. Skrzywienie zdolności myślenia powoduje, że świat postrzegamy w krzywym zwierciadle. Stąd z jednej strony nie dziwny się, że Marcin Luter, który był znanym pijakiem, dokonał skrzywienia doktryny wiary, a przez to doprowadził do schizmy protestantyzmu od Kościoła.

Niezdolność do myślenia wiedzie do niepoznania prawdy w jej pełni, a więc w tym zakresie alkohol jest ojcem kłamstwa, czy raczej narzędziem w ręku ojca kłamstwa, którego celem zawsze było zniszczenie katolickiej wiary. Przed stu laty Święty biskup Pelczar[10] wskazywał na broń, jaką postanowił wróg Kościoła użyć nie mogąc mu sprostać intelektualnie: alkohol i rozpusta. Sługa Boży ks. Piotr Skarga w Kazaniach Sejmowych [6] zwracał uwagę, że plaga pijaństwa przyszła do Polski wraz z szerzeniem herezji protestanckiej. Zagrożenie dla wiary ze strony pijaństwa dostrzegł także Święty o. Stanisław Papczyński, zakładał wobec tego zgromadzenie zakonne, którego charyzmą była abstynencja.

Współcześnie wylegarnią odstępstwa od wiary są coraz liczniejsze związki na kocią łapę. A te biorą ze skądinąd słusznego lęku przed stresem rozvodu, choć z drugiej strony jemu nie zapobiegają, co jest swoistym dowodem na współcześnie panującą niewiedzę, czy mówiąc słowami Bł. ks. Markiewicza [4], ciemnoty, w tym religijnej. Ludzie w swej niewiedzy nie chcą skorzystać z błogosławieństwa i siły, jaką dla trwałego pożycia daje sakramentalny związek małżeński. Do niedoceniań sakramentu małżeństwa walenie przyczyniają się m.in. wesela alkoholowe. Dla jednych jest to zbyt drogi sposób na picie, innych na myśl, że po ślubie musieli wziąć udział w takiej imprezie, ogarnia wstręt. Jedni i drudzy więc ślubu brać nie chcą. Stąd rosnący udział

wesel bezalkoholowych w weselach w ogóle – nie tyle rośnie liczba wesel bezalkoholowych, co spada ogólnie liczba ślubów kościelnych. Jest to wskaźnik tego, iż wesele bezalkoholowe jest sprzężone z wyznawaniem wiary.

Wszystkie te obserwacje są zgodne z nauką Świętego Pawła Apostoła, iż pijacy nie wejdą do Nieba.

W niniejszym referacie wskażemy na bezpośredni związek pijaństwa i utraty wiary na przykładzie protestantyzmu. W tym świetle przywołamy fragmenty Pisma Świętego, które z kolei uświadamiają nam zagrożenia wynikające z pijaństwa dla życia doczesnego i wiecznego. Wreszcie wskażemy, w jaki sposób wesela bezalkoholowe przyczynić się mogą do odnowy wiary oraz przedstawimy dorobek Wesela Wesel w umacnianiu katolickiej wiary.

2 Luter, alkohol i schizma protestancka

Marcin Luter był znanym pijakiem. Potrafił za jednym razem wypić 7 litrów wina. Kazań na trzeźwo praktycznie nie głosił. Przy tym był rozpustnikiem, ściągany za zabójstwo. Ten twórca reformacji pod koniec swego życia podsumował dokonania swej nowej religii dość samokrytycznie, o czym przypomina [5].

Cytujemy te fragmenty, które dotyczą pijaństwa:

Jak pisze Luter, pijaństwo „rozpowszechniło się [...] wśród młodzieży [...] do tego stopnia, iż obecnie większość najzdolniejszych i najbardziej utalentowanych młodych mężczyzn (zwłaszcza wśród szlachty i na dworach magnackich) rujnuje swe zdrowie, ciało oraz życie [...]”.

Luter mówił: „Pamiętam, za jak wielką hańbę uchodziło ono [pijaństwo] wśród szlachty w czasach mej młodości”. Jak jednak stwierdza, pod koniec jego życia młodzi ludzie, z których większość oddawała się pijaństwu, „to w przeważającej części szlachta”.

„Doszło do tego, iż ohydne występki, picie bez umiaru oraz burdy nie są obecnie postrzegane jako powód hańby, ale [...] przejaw wesołości”.

„Z bólem muszę powiedzieć, że obecnie plaga pijaństwa zalała nas [...] niczym potop”.

„Ludzie [...] postrzegają Ewangelię jako doktrynę, [...] która uczy ich jeść i pić. Takie są zapatrywania niemal wszystkich, od warstw najniższych do najwyższych”.

„Ludzie stali się niczym świnie, pogrążeni w nieustannym pijaństwie”.

Luter pisał: „Skoro tylko rozpoczęliśmy głosić naszą Ewangelię [...] przyzwoitość i skromność znikły, wszyscy zaś chcą posiadać absolutną wolność w postępowaniu wedle własnych zachcianek”. „W pełni zasługujemy na to, by los naszych ewangelików [wyznawców nowej Ewangelii] był obecnie sied-

miokroć gorszy niż uprzednio. Albowiem zostawszy pouczeni o [prawdziwej] Ewangelii kradniemy, kłamiemy, oszukujemy, jemy i pijemy [ponad miarę] i dopuszczamy się wszelkich innych występków”.

3 Pismo Święte o pijakach

Wśród panującej czasami zawieruchy ideowej warto jest wiedzieć, co o pijakach pisze Pismo Święte. Ogólnie i w szczegółach. A wiele ciekawych rzeczy można się dowiedzieć.

3.1 Stary Testament

3.1.1 Prz 23,6-35

6 Z nieżyczliwym człowiekiem nie ucztuj, nie pożądaj jego przysmaków; 7 jak ktoś, kto dogadza apetytowi, tak samo i on [postępuje]. «Jedz i pij!» - mówi do ciebie, a w sercu ci nie jest przychylny. 19 Słuchaj, mój synu - bądź dobry, prostą drogą prowadź twe serce, 20 nie bądź z tych, co winu hołdują lub mięsem się lubią obżerać; 21 bo pijak i żarłok jest w nędzy, ospałość chodzi w łachmanach. 22 Słuchaj ojca, który cię zrodził, i nie gardź twą matką, staruszką! 23 Nie sprzedawaj - nabywaj prawdę, mądrość, karność, rozagę! 24 Raduje się ojciec prawego, kto zrodził mądrego, się cieszy; 25 niech się weselą twój ojciec i matka, twa rodzicielka niech będzie szczęśliwa. 26 Synu, daj mi swe serce, dróg moich niech strzegą twe oczy, 27 bo dołem głębokim jest nierządnicą, a ciasną studnią jest obca niewiasta, 28 czatuje jakby rozbójnik, pomnaża niewiernych w narodzie. 29 U kogo «Ach!», u kogo «Biada!», u kogo swary, u kogo żale, u kogo rany bez powodu, u kogo oczy są mętne? 30 U przesiadujących przy winie, u chodzących próbować amfory. 31 Nie patrz na wino, jak się czerwieni, jak pięknie błyszczy w kielichu, jak łatwo płynie [przez gardło]: 32 bo w końcu kasa jak żmija, swój jad niby wąż wypuszcza; 33 twoje oczy dostrzegą rzeczy dziwne, a serce twe brednie wypowie. 34 Zdajesz się spać na dnie morza lub spoczywać na szczycie masztu . 35 «Obili mnie, nic nie poczułem, chłostali, nic nie wiedziałem. Kiedyż się zbudzę? Jeszcze nadal go pragnę...»

3.1.2 Prz 26,9-11

9 Cierń wpił się w rękę pijaka, a przysłowie - w usta głupców. 10 Jak łucznik raniący przechodniów, tak ten, kto głupca najmuje lub pijaka-przechodnia. 11 Jak pies do wymiotów powraca , tak głupi powtarza szaleństwa.

3.1.3 Syr 19,1-3

1 Robotnik pijak nie wzbogaci się, a kto ma za nic małe rzeczy, wnet podupadnie. 2 Wino i kobiety wykołują mądrych, a kto przylgnie do nierządnic, będzie bardziej bezwstydnym; 3 padnie łupem zgnilizny i robaków i zatraci się dusza zuchwała.

3.1.4 Iz 19,14-15

14 Pan rozlał w nich ducha obłędu; oni zwiedli Egipt na błędną drogę, w każdym jego dziele, podobnie jak pijak wymiotujący schodzi ze swej drogi. 15 I Egipt nie osiągnie żadnego dzieła z tych, których dokonuje głowa i ogon, palma i sitowie .

3.1.5 Iz 28,1-4

1 Biada pysznej koronie pijaków Efraima , więdnącemu kwieciu jego wspaniałej ozdoby, którą żyzna dolina [nosi] na szczycie! [Biada] zamroczonym winem! 2 Oto ktoś przez Pana [posłany], mocny i potężny , jak burza gradowa, jak niszczycielska trąba powietrzna, jak nawałnica wód gwałtownie wzbierających, [wszystko] na ziemię z mocą rzuci. 3 Nogami zdeptana będzie pyszna korona pijaków Efraima, więdnące kwiecie jego wspaniałej ozdoby, którą żyzna dolina [nosi] na szczycie, 4 będzie jak wczesna figa przed nadjściem lata: kto ją zobaczy, zrywa i połyka chciwie, ledwie wziął do ręki.

3.1.6 Oz 4,11-19

11 Wino i moszcz odbierają rozum. 12 Lud mój zasięga rady u swojego drewna, a jego laska daje mu wyrocznie ; bo go duch nierządu omamił - opuścili Boga swojego, aby cudzołożyć. 17 Efraim z bożkami związał się przyjaźnią, zostaw go! 18 Zasiadł w gronie pijaków, a ci uprawiają nierząd i więcej cenią hańbę niż swoją Chwałę .

3.1.7 Hab 2:15-25

Biada temu, co upija bliźniego, bo wstyd pokryje całą jego sławę.

3.1.8 Amos, 6,1-7

Biada tym, co piją wino, będą oni wygnani z kraju i obcy naród będzie ich uciskał.

3.2 Nowy Testament

3.2.1 Mt 24,45-51

45 Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby na czas rozdał jej żywność? 46 Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. 47 Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. 48 Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: "Mój pan się ociąga", 49 i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, 50 to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. 51 Każe go ćwiartować i z obłudnikami wyznaczy mu miejsce. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

3.2.2 Łk 12,41-48

41 Wtedy Piotr zapytał: «Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich?» 42 Pan odpowiedział: «Któż jest owym rządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby na czas rozdawał jej żywność? 43 Szczęśliwy ten sługa, którego pan powróciwszy zastanie przy tej czynności. 44 Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. 45 Lecz jeśli sługa ów powie sobie w duszy: Mój pan ociąga się z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, 46 to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; każe go ćwiartować i z niewiernymi wyznaczy mu miejsce. 47 Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. 48 Ten zaś, który nie zna jego woli i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą.

3.2.3 Łk 21,34-36

34 Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka, 35 jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. 36 Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym».

3.2.4 1 Kor 5,9-13

9 Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami. 10 Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o chciwców i zdieńców lub

bałwochwalców; musielibyście bowiem całkowicie opuścić ten świat. 11 Dlatego pisałem wam wówczas, byście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, w rzeczywistości jest rozpustnikiem, chciwcem, bałwochwalcą, oszczercą, pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie siadajcie wspólnie do posiłku. 12 Jakże bowiem mogę sądzić tych, którzy są na zewnątrz? Czyż i wy nie sądzicie tych, którzy są wewnątrz? 13 Tych, którzy są na zewnątrz, osądzi Bóg. Usuńcie złego spośród was samych.

3.2.5 1 Kor 6,1-11

1 Czy odważy się ktoś z was, gdy zdarzy się nieporozumienie z drugim, szukać sprawiedliwości u niesprawiedliwych, zamiast u świętych? 2 Czy nie wiecie, że święci będą sędziami tego świata? A jeśli świat będzie przez was sądzony, to czyż nie jesteście godni wyrokować w tak błahych sprawach? 3 Czyż nie wiecie, że będziemy sądzili także aniołów? O ileż przeto więcej sprawy doczesne! 4 Wy zaś, gdy macie sprawy doczesne do rozstrzygnięcia, sędziami waszymi czynicie ludzi za nic uważanych w Kościele! 5 Mówię to, aby was zawstydzić. Bo czyż nie znajdzie się wśród was ktoś na tyle mądry, by mógł rozstrzygać spory między swymi braćmi? 6 A tymczasem brat oskarża brata, i to przed niewierzącymi. 7 Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy. Czemuż nie znosicie raczej niesprawiedliwości? Czemuż nie ponosicie raczej szkody? 8 Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i szkody wyrządzacie, i to właśnie braćmi. 9 Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołężnicy, ani rozwieźli, ani mężczyźni współżyjący z sobą, 10 ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziercy nie odziedziczą królestwa Bożego. 11 A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego.

3.2.6 Ef 5,15-20

15 Baczcie więc pilnie, jak postępujecie, nie jako niemądrzy, ale jako mądrzy. 16 Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe. 17 Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana. 18 A nie upijajcie się winem, bo to jest [przyczyną] rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem, 19 przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. 20 Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa!

4 Wezwani do trzeźwości - wesela bezalkoholowe

Kościół zawsze stawia nam przed oczyma wzory świętych, których w danym czasie najbardziej nam potrzeba. W czerwcu roku 2005 z woli Ojca Świętego Benedykta XVI na ołtarze został wyniesiony Błogosławiony Bronisław Markiewicz, ten sam, którego słowa „Polska albo będzie trzeźwa, albo jej nie będzie wcale” tak często cytował Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski. Jego proces beatyfikacyjny doprowadził do końca Święty Jan Paweł II.

Błogosławiony Ksiądz Markiewicz to kapłan, którego wielkim zmartwieniem była plaga pijaństwa w Polsce pod zaborami. Szczególnie zabiegał o krzewienie trzeźwości wśród najmłodszych. Kupował szachy i warcaby, aby dać im intelektualne zajęcie, odciągające od karczmy, do której z nudów lgnęli. Tym samym czynił zadość wezwaniom Matki Boskiej, która ukazując się dziewczętom w Gietrzwałdzie w 1877 przekazywała orędzie: bądźcie trzeźwi i odmawiajcie różaniec, a ja zawsze będę z wami. Matka Boska orędzie trzeźwości powtórzyła w Gietrzwałdzie 160 razy. Naród Polski wsłuchał się w te słowa, pielgrzymując na miejsce objawień mimo szykan władz pruskich. I powstał z martwych – politycznie, ekonomicznie i duchowo.

I dziś naszą Ojczyznę zalewa potop alkoholowy. Młodzi ludzie są przez alkohol do tego stopnia wyjałowieni intelektualnie, że potrafią rozmawiać tylko o tym, ile wypili i co na skutek tego ubrudzili. Niedobrze się człowiekowi robi, gdy tego słucha. Jest szczególnie przykre, gdy obserwuje się młodych lekceważących Chrystusa przy zawieraniu związku małżeńskiego. Ledwo przyjmą do serca Chrystusa, a już za progiem domu weselnego Go przeganiają wylewając Nań strumienie alkoholu wśród przekleństw, bójek, nieprzyzwoitych zabaw. Nie dziwny się, że skoro tak traktują Boga, to i ich związek szybko się rozpada, czyniąc dzieci społecznymi sierotami, narkomanami, przestępcami. Nie bez powodu Błogosławiony Ksiądz Bronisław zdrajcami narodów nazywał wszystkich, którzy chcieliby wychowywać dzieci i młodzież z kieliszkiem wódki czy szklanką piwa.

Na szczęście są w Polsce tacy ludzie, którzy postanowili swe dzieci wychowywać bez kielicha w ręku. To małżeństwa, które poważnie traktują ślub w kościele, który jest wyświęceniem na mamę i tatę, na najważniejszych wychowawców przyszłego pokolenia. Ślub kościelny to sakrament, znak obecności Chrystusa w sercach Państwa Młodych. Przyjmując Chrystusa w sakramencie małżeństwa, zapraszają Go do swego domu. Poważni młodzi ludzie pragną, by Chrystus pozostał z nimi na zawsze. Dlatego wyprawiają wesela bezalkoholowe (por. [1]).

Ojciec Święty Jan Paweł II bardzo się z takich decyzji cieszył i życzył sobie, "aby ich przykład znalazł wielu naśladowców, przyczyniając się do wychowania społeczeństwa polskiego w duchu trzeźwości".

Czy możliwe jest wesele bez krzty alkoholu [2, 9, 8, 7]? Małżeństw, które miały właśnie takie wesele, jest w Polsce coraz więcej. W parafii Kamesznica na Podbeskidziu w ciągu ostatnich dwudziestu lat było ich dwieście. Zdumieniem napawa fakt, że przyjeżdżają pary z zagranicy, z Niemiec, Austrii, z Francji po to, by w Polsce wziąć ślub z weselem bezalkoholowym.

Gdy mówimy o weselach bezalkoholowych, myślimy także o poprzedzających je ślubach kościelnych, które są wyrazem autentycznej wiary katolickiej. Święty biskup Pelczar już przed stu laty ostrzegał, że wrogowie Kościoła, nie mogąc sprostać mądrości nauki Chrystusowej, postanowili odciągnąć ludzi od wiary poprzez alkohol i rozpustę. Ksiądz Markiewicz stwierdził w tym samym czasie, że główną przyczyną pijaństwa jest ciemnota religijna, czyli brak religijnej wiedzy.³

Podczas spotkań Wesela Wesel małżonkowie dzielą się swymi świadectwami nt. motywów organizowania swego wesela bez alkoholu. Znamiennym jest to, że w przytłaczającej mierze odgrywają tu rolę motywacje religijne, przede wszystkim:

- wiara w Boga, który miłuje człowieka
 - wesele bezalkoholowe zakłada poprzedzający ślub, i to kościelny
 - gdyby Boga nie było, ślub byłby czystym przedstawieniem teatralnym
 - a tymczasem ślub bierze się po to, by Bóg małżonkom błogosławił
 - czyli wierzymy w Boga, które będzie błogosławił, jeśli ludzie będą go o to prosić
- Bóg, który miłuje miłością wymagającą,
 - Z miłości do człowieka Bóg stawia mu wymagania, w szczególności dbania o zdrowie własne i cudze, o czystość myśli i obyczajów, o miłość, wierność i uczciwość małżeńską
 - Jak pokazuje doświadczenie, alkohol, w tym na weselu, prowadzi tu do poważnych zaniedbań i naruszeń

³"Rozpanoszone u nas pijaństwo jest jednym z dowodów, że w kraju panuje wielka ciemnota religijna [...] Zakładajmy jak najwięcej szkół, aby w naszych miastach i wioskach znikli jak najprędzej ludzie nie umiejący czytać, ale najpierw [...] nauczmy wszystkie nasze dzieci katechizmu. [...] Póki wiary, póki pacierza polskiego i polskiego katechizmu, póty narodu! " Bł. ks. Markiewicz [4]

3. Bóg, który jest dobry, i dobre są wszystkie jego nakazy i wszystkie razem słuszne

- Głosi się mylne poglądy, jakoby radość i szczęście zapewniał tylko grzech
- Tymczasem grzech jest źródłem zgryzoty dla grzeszącego i jego otoczenia
- Prawdziwej przyjemności doznajemy tylko wtedy, gdy przestrzegamy przykazań
- Alkohol odbiera m.in. takie przyjemności jak podziwianie otaczającego świata przyrody i techniki, własnego twórczego wkładu do kultury, delektowania się światem smaku, zapachu, dotyku itd.
- Wzajemna miłość (przyszłych) małżonków, wynikająca bezpośrednio z Bożego nakazu miłości bliźniego - by go miłować jak siebie samego
 - Nikt przy zdrowych zmysłach nie chce podać umiłowanej osoby lekceważącym pijackim zabawom i rytuałom „weselnym”
 - Nikt przy zdrowych zmysłach nie chce zmuszać czy zachęcać umiłowanej osoby do podtruwania się
- Miłość małżonków do (przyszłych) dzieci, bazująca na tych korzeniach, co wyżej
 - Kto chce mieć zdrowe dzieci, nie będzie pić ani przed ani po poczęciu – syndrom FAS nie daje szczęścia ani rodzicom ani dzieciom; tu nie ma „nieszkodliwej ilości” ani „nadużywania”.
 - Nawet jeśli dziecko miłujących rodziców będzie z niezależnych przyczyn niepełnosprawne, to i tak ma ono przewagę nad innymi, bo miłujący rodzice zrobią wszystko, by je jako najlepiej przygotować do życia
- Miłość małżonków do zaproszonych gości weselnych i generalnie całej swej rodziny [11]
 - Kto nie zaprasza gości z przymusu ani po to, by się z nich naśmiewać, zadba o godziwą dla nich rozrywkę; nie będzie czynił tego, co przynosi przekleństwo z ust dzieci
- Miłość małżonków do ojczyzny

- Weselni goście pochodzą często z całej Polski – więc i wesele alkoholowe stwarza zagrożenie dla Boga ducha winnych ludzi w całej Polsce, gdy w trasę wyjedzie 50 nietrzeźwych kierowców
- Dziecko-alkoholik to nie tylko zmartwienie dla rodziców, którzy je takim poczęli, ale także m.in. genetyczne zagrożenie dla populacji
- Bóg, który dał człowiekowi rozum i wolną wolę
 - Wobec tego karygodne byłoby pozbawianie rozumu i wolnej woli w wymiarze krótko- jak i długotrwałym; 300.000 szarych komórek, niszczonych po każdym toaście, nikt nie zwróci
- Bóg, który zabrania bałwochwalstwa i praktykowania zabobonów
 - Wiele osób, nawet zdawałoby się po wyższych studiach wierzy, że o trwałości małżeństwa decyduje ilość wódki wypitej na weselu
 - Tymczasem alkohol to pośrednia lub bezpośrednia przyczyna połowy rozwodów
- Ewangelia potrzebuje świadków
 - Choć współczesna wiedza medyczna, teologiczna, techniczna, biologiczna itd. nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, jakie skutki ma konsumpcja dowolnej ilości alkoholu (nawet tej „nie nadużywającej”), to człowiek potrzebuje przykładu, że są ludzie, którzy potrafią żyć rozsądnie
 - Księża, zakonnicy i siostry zakonne są przykładem, że można żyć w czystości, co jest bardzo ważne dla młodych, którzy pytają się, czy można żyć w czystości przedmałżeńskiej
 - Zaś małżeństwa, które miały wesela bezalkoholowe, są wzorcem, iż można żyć, pracować i bawić się bez alkoholu;
 - Nam oczywiście też alkohol towarzyszy i nim nie gardzimy – w rozpuszczalnikach, środkach myjących, w procesach technologicznych; mniej niż 10% wyprodukowanego alkoholu etylowego trafia do konsumpcji przez ludzi; abstynencja nie zagrozi miejscom pracy; jedynym jej gospodarczym skutkiem będzie wyeliminowanie szarej strefy nieuczciwych zysków (kilkusetprocentowych), co tylko uzdrowi i ożywi gospodarkę.

Ten krótki przegląd świadczy jednoznacznie, że wyprawianie wesel bezalkoholowych jest ściśle związane z pogłębianiem wiary.

Ta świadomość motywowała i motywuje Stowarzyszenie Wesele Wesel do wysiłków popularyzacji wesel bezalkoholowych, bo jest to chyba ostatnia dziś możliwość ponownego ożywienia wiary, a przynajmniej przynaglenia do zadania sobie podstawowych pytań o wiarę, co, jak przytoczyliśmy, przekłada się i na trzeźwość Narodu i jego dobrobyt.

5 Działania Stowarzyszenia Wesela Wesel na rzecz upowszechniania wesel bezalkoholowych

5.1 Obiektywne trudności

Przystępując do działania musimy najpierw zmierzyć siły na zamiary.

Przemysł alkoholowy w Polsce osiąga szacunkowo zyski na poziomie 20-30 miliardów złotych rocznie, czyli 5-10% budżetu państwa, co stanowi wielokrotność wydatków budżetu państwa na naukę i szkolnictwo. Stąd ma wolę i możliwości szerokiej akcji propagandowej, m.in. reklamy piwa, kryptoreklamy alkoholu w filmach i mediach w ogóle, a zwłaszcza niebezpieczna jest inkulturacja konsumpcji alkoholu poprzez wpisywanie alkoholu w teksty przebojów, informacje o dniach poszczególnych miast, imprez kulturalnych (festiwali kultury ludowej) itd.

Ale nie tylko o pieniądze tu chodzi. Rozbiory i okupacja, a także los amerykańskich Indian przypominają nam, że alkohol to przede wszystkim sposób na zdobycie rządu dusz, metoda sabotażu i podboju oraz eksterminacji czy też pchania ludzi prosto do piekła na wieczne potępienie.

5.2 Nasze aktywa

Musimy być świadomi sił i środków, z jakimi musimy się zmierzyć, ale także naszego własnego potencjału.

Przed wszystkim jako abstynenci jesteśmy ludźmi wolnymi, niewrażliwymi na szereg środków przymusu czy nacisku, na jakie podatni są inni. Jesteśmy ludźmi o predyspozycjach kwalifikujących nas jako kadrę 21 wieku – wieku techniki, technologii mikro- i makroskali: zawsze trzeźwi, sprawni umysłowo.

Ale nade wszystko jesteśmy najlepiej predysponowani do trwania w wierze. A jeśli Bóg z nami, to któż przeciw nam?

5.3 Strategia

Przewaga materialna naszego przeciwnika wymaga, abyśmy nie dali wciągnąć się na pole walki dogodne dla naszego wroga. Raczej winniśmy działać tam, gdzie mamy przewagę, a więc na polu duchowym, na polu transcendentalnego dobra człowieka. Tym transcendentalnym dobrem jest zbawienie duszy. Czyli winniśmy żyć zgodnie z przykazaniami Bożymi, nie dążąc do bogactwa, nie dążąc do nędzy, które stanowią zagrożenie dla duszy, nie żyjąc kosztem bliźnich.

Nie dajmy się wciągnąć w debatę, dlaczego nie pijemy, skoro wszyscy piją, lecz raczej dlaczego jesteśmy tacy nowocześni, postępowi w znaczeniu autentycznym, a nie współczesnej propagandy, patrzący w przyszłość, ekologiczni, otwarci na piękno stworzenia i osiągnięć myśli ludzkiej, wyższe doznania estetyczne, tak dbający o dobro i zdrowie naszych dzieci, kochający bliźnich i nade wszystko Boga itd.

W szczególności powinniśmy praktyczną wiedzę religijną przekazać swym dzieciom. Chronić je i uodparniać na działanie złego ducha, w tym propagandy alkoholowej. Chronić przed złym wpływem szkoły i stosując dostępne środki prawne blokować szerzenie przez szkołę nieprawości. To samo dotyczy innych środowisk, w których obracają się nasze dzieci.

Drugi krąg działania to nasze rodziny w szerszym znaczeniu, krąg znajomych czy współpracowników. Często już samo nieukrywanie tego, że jest się abstynentem, jest silnym środkiem oddziaływania. Stąd tak wielkie znaczenie ma uczestnictwo w dorocznych spotkaniach Wesela Wesel.

Organizacja Ogólnopolskich Spotkań Małżeństw, Które Miały Wesela Bezalkoholowe wpisuje się w ten scenariusz duchowej walki. Tu modlimy się o powszechność wesel bezalkoholowych. Tu pokazujemy, że małżeństwa mające wesela bezalkoholowe to nie igły w stogu siana, ale realna spora grupa osób. Tu pokazujemy, że piętrzone trudności na drodze do wesela bezalkoholowego da się pokonać. Tu wreszcie uczestniczymy w rekolekcjach, zbliżających nas do Boga, małżonków nawzajem do siebie, rodziców do dzieci. Msze Święte, kazania, prelekcje, wykłady, warsztaty pozwalają poznać lepiej współczesne wyzwania i zagrożenia dla naszej wiary i wiary naszych dzieci. Tak wyposażeni wracamy do domów, aby świadczyć o tym, że trzeźwość w Polsce jest możliwa i że się popłaca. Zyskujemy nowe argumenty, dlaczego wesela bezalkoholowe są konieczne i dlaczego argumenty ich przeciwników są bezsensowne.

6 Wnioski

W niniejszym rozważaniu wskazaliśmy na następujące fundamentalne sprawy:

- Po pierwsze, Narodowy Program Trzeźwości winien w jawny sposób opierać się o krzewienie katolickiej wiary. Trzeba powiedzieć młodzieży otwarcie, że piekło to nie to "fajne miejsce", do którego zapraszają okłamujące przeboje zespołów muzycznych takie jak "Autostrada do piekła", lecz miejsce straszne, mąk, płaczu i zgrzytania zębami. A fajnym miejscem jest tylko niebo. Zaś Boże przykazania to nie jarzmo gnębiące biednych ludzi, lecz wyraz dobra i miłości Boga, bo dzięki ich przestrzeganiu życie już tu na ziemi jest o niebo lepsze niż życie tych, którzy je łamią. Nie ukrywajmy statystyk zła, jakie wyrządza alkohol i ogramu dóbr, jakie nabywa się przez stałą trzeźwość.
- Po drugie, Kongres winien krzewić wesela bezalkoholowe, ponieważ są one autentycznym testem, czy podstawowe dla katolickiej wiary przykazanie miłości Boga i bliźniego autentycznie dotarło do życia wiernych, czy też leży tam w szafie i jest wyciągane od wielkiego dzwonu, a na co dzień nikt się z Bożą nauką nie liczy i chętnie szuka wszelkich od niej wyjątków i dyspens.

Wreszcie na zakończenie dodajmy, że wobec destrukcyjnych działań wrogów trzeźwości w skali makro nie jesteśmy tak całkiem bezsilni. Mamy od czasu do czasu wpływ na sprawy ogólnopolskie – właściwie wrzucając głos do urny, zgodnie z zasadami wiary katolickiej. Do wykorzystania także tej szansy na otrzeźwienie Narodu winni zostać zainspirowani wiarą i przygotowani wszyscy poprzez akcje edukacyjne, zainicjowane przez Kongres.

Bibliografia

- [1] Daj przykład, a nie wykład. XXII Wesele Wesel. 27.8.2016 godz. 17:30 - w TV TRWAM reportaż z Wesela Wesel 2016 w ramach cyklu "Okiem kamery", 2016.
- [2] Małgorzata Bochenek. Wesele bez alkoholu jest możliwe. *Nasz Dziennik* 4.8.2012, 2012.
- [3] ordynariusz tarnowski ks. bp Andrzej Jez. Nawrócenie i ewangelizacja rozpoczynają się w rodzinie. *Eleuteria*, 100(2):15–18, 2015.

- [4] Bł. ks. Bronisław Markiewicz. *Jak stać się szczęśliwym na wieki*. Edycja Św. Pawła, 2005.
- [5] ks. Henry O'Connor SI and tłum. Tomasz Maszczyk. Wpływ nauczania Lutra na moralność publiczną na podstawie jego własnych pism. tyt. oryg. Luther's own statements concerning his teaching and its results (Benzinger Brothers, Nowy Jork, Cincinnati and St. Louis 1885). *Zawsze wierni*, 187(6), 2016.
- [6] ks. Piotr Skarga. *Kazania sejmowe*. 1597.
- [7] Ks. Wiesław Matyskiewicz. Wesele, a jednak bez alkoholu. *Tygodnik Katolicki Niedziela Edycja rzeszowska*, 34, 2010.
- [8] Małgorzata Pabis. Daj szansę szczęściu bez alkoholu. *Nasz Dziennik* 30.7.2011, 2011.
- [9] Klaudia Skeżyna. Bez alkoholu też wesoło. *Dziennik Polski* 6.8.2012, 2012. wywiad z Karolem Gackiem, przeprowadzony przez Klaudię Skeżynę.
- [10] Św. Józef Sebastian Pelczar. *Masoneria. Jej istota, zasady, dążności, początki, organizacja, ceremoniał i działanie*. Przemyśl, 1905.
- [11] Marek Zygmunt. Potrzeba świętych rodzin. *Nasz Dziennik* 2.8.2010, 2010.

A Quiz o Kanie Galilejskiej

Ilekoć pojawia się artykuł o Weselu Wesel czy o weselu bezalkoholowym, czy o balach bezalkoholowych, tylekoć zawsze - o ile dopuszczone są komentarze - znajdzie się ktoś, kto powołując się na wesele w Kanie Galilejskiej podważa katolickość organizatorów tychże, posuwając się nawet do kwalifikowania ich jako heretyków.

W tym zatem miejscu odnieśmy się krótko do tego zagadnienia, a jest po temu okazja 500-lecia schizmy protestanckiej.⁴ Marcin Luter "skrócił" znacznie Pismo Święte i chciał też usunąć z niego Ewangelię wg Św. Jana (o niej tu mówimy, gdy poruszamy kwestię Kany Galilejskiej). Ale dał się w

⁴Abstrahujmy od faktu, iż wesele tamtych czasów ma się nijak do współczesnego. Teraz noc poślubna jest zaraz, a wtedy była dopiero kilka miesięcy później, gdy już pan młody na pewno się po libacji zregenerował, jeśli takowa miała miejsce, i mógł płodzić zdrowe dzieci.

końcu przekonać, by ją zostawić, bo akurat opis wesela w Kanie Galilejskiej świetnie pasował mu do jego nowej teologii. Dowodził bowiem, że Chrystus był też wielkim grzesznikiem (dał alkohol, i to w dużych ilościach, co najmniej podchmielonym, jeśli nie całkiem pijanym), a Matka Boska nie była dziewicą (bo Chrystus miał wszak braci, a tylko on został poczęty z Ducha Świętego, a reszta nie).

Jeśli byłoby to prawdą, to cała wiara katolicka byłaby do wyrzucenia do kosza. I to jest cel tych, którzy skupiają się na tym wydarzeniu w Kanie pomijając fakt, że Pismo Święte, w tym Nowy Testament, jest spójnym wykładem wiary.

Zadajemy więc pytanie, zagadkę, quiz teologom: proszę wskazać w Nowym Testamencie miejsca, które przeczą tej luterkańskiej interpretacji opisu wesela w Kanie Galilejskiej. Chodzi tu konkretnie o treść Nowego Testamentu, a nie o oderwane od niego gdybanie, co by było, gdyby bracia Chrystusa okazali się jego kuzynami, a alkohol cudownie przestał podlegać prawom natury, nadanym jej bądź co bądź przez Chrystusa (nie ma w Nowym Testamencie mowy o takim cudzie).

Rozwiązanie tego zagadnienia istnieje - My znamy odpowiedź. Możemy ufundować symboliczną nagrodę dla najlepszego odpowiedzi na te pytania.

B Quiz o Ostatniej Wieczerzy

I druga, nieco łatwiejsza zagadka, bo poszukiwania odpowiedzi można rozpocząć od starotestamentalnych czytań Wielkiego Tygodnia:

Dlaczego w żadnym z 5 nowotestamentalnych opisów Ostatniej Wieczerzy nie występuje słowo "wino" (Biblia Tysiąclecia)?